

Ałarm bombowy na Okęciu okazał się fałszywy

5 kwietnia 2021

Na warszawskim Lotnisku Chopina zakończyła się akcja służb, które sprawdzały informację o bombie na pokładzie samolotu Turkish Airlines. Wszystko wskazuje na to, że był to fałszywy alarm – powiedziała rzeczniczka prasowa Komendanta Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej por. Dagmara Bielec-Janaszek. O sprawie jako pierwszy poinformował Polsat News.

„Przed lądowaniem pojawiła się anonimowa informacja o bombie na pokładzie maszyny” – przekazał w rozmowie z portalem rzecznik prasowy lotniska Chopina w Warszawie Piotr Rudzki.

Maszyna należąca do Turkish Airlines wykonywała lot rejsowy ze Stambułu. Samolot wylądował na warszawskim lotnisku ok. godz. 18, został skierowany na boczne miejsce płyty postojowej. Ewakuowano z niego ponad 100 osób – pasażerów i załogi.

„Wszystko zmierza ku temu, że był to anonimowy żart” – powiedziała w rozmowie z PAP rzeczniczka prasowa Komendanta Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej por. Dagmara Bielec-Janaszek. „Czynności jeszcze trwają” – przekazała rzeczniczka, dodając, że z jej informacji wynika, że nie znaleziono do tej pory żadnego niebezpiecznego przedmiotu. „Do samolotu ma być jeszcze wpuszczony pies, który sprawdzi maszynę pod kątem substancji wybuchowych i niebezpiecznych” – dodała Bielec-Janaszek.

Źródło: pl.SputnikNews.com